

Wyrobisz, Andrzej

"Histoire du commerce", Jacques Lacour-Gayet, T.II, "Le commerce de l'ancien monde jusqu'à la fin du XV e siècle" b.m. 1950; T. IV : "Le commerce du XVe siècle au milieu du XIX e siècle" b.m. 1951 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 46/4, 657-661

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dzom carskim tendencjami do wykorzystywania przeciwieństw między chłopem a obszarnikiem przy wydawaniu, będącego aktem wyraźnie kontrrewolucyjnym, dekretu 1846 r.

Mimo iż autor zastrzega, że omawia tylko główne przejawy współdziałania rewolucjonistów obu krajów, uderza brak wzmianki o współpracy Bulewskiego z Hercenem⁷ oraz o współdziałaniu grupy Kalinowskiego w okresie powstania styczniowego z „Ziemią i Wolą” w Petersburgu.

W bibliografii brak jest prac E. P r z y b y s z e w s k i e g o (Jasińskiego) oraz w omówieniu literatury charakterystyki pracy „Powstanie 1863 r. i rosyjski ruch rewolucyjny w początku lat 1860” (Mińsk 1931). Szkoda, że autor nie zdążył już wykorzystać ostatniej pracy o stosunkach Hercena z ruchem polskim⁸. Niepełna jest też baza źródłowa w zakresie polskiego czasopiśmiennictwa. Brak jest między innymi „Przeglądu Rzeczy Polskich”, „Bacznosc” i „Demokraty Polskiego”.

Wartość pracy Kowalskiego polega na zaznajomieniu czytelnika z węzłowymi zagadnieniami powstania styczniowego szczególnie zafałszowanymi w historiografii burżuazyjnej oraz szczegółowym omówieniu współpracy rewolucyjnych elementów polskich i rosyjskich. Powiększając naszą wiedzę o powstaniu styczniowym książka Kowalskiego jest pozycją godną polecenia szerokim rzeszom czytelników, niezbędną dla każdego badacza dziejów walki narodowo-wyzwolenczej.

Krzysztof Groniowski

Jacques L a c o u r - G a y e t, *Histoire du commerce*: t. II, *Le commerce de l'ancien monde jusqu'a la fin du XV^e siècle*, b. m. w. 1950, s. 360; t. IV, *Le commerce du XV^e siècle au milieu du XIX^e siècle*, b. m. w. 1951, s. 396.

„Histoire du commerce” — dzieło kilkunastu autorów, redagowane przez J. L a c o u r - G a y e t'a, zamierzone było jako wielka nowoczesna synteza. Tom pierwszy sześciotomowego wydawnictwa, poświęcony zagadnieniom ogólnym, a zarazem niejako przedstawieniu programu wydawnictwa — omówił A. M ą c z a k w jednym z poprzednich zeszytów „Przeglądu Historycznego”¹. Omawiając niżej drugi i czwarty tom „Histoire du commerce” postaram się ukazać, w jaki sposób owe założenia programowe zostały przez autorów zrealizowane na konkretnym materiale historycznym.

Z góry zastrzec należy, że sam pomysł opracowania ogólnej historii handlu w oderwaniu od innych dziedzin życia społeczeństwa wzbudzić musi poważne sprzeciwy historyków. Pomysł opracowywania osobnej historii handlu nie jest w zasadzie nowy. Podobnej pracy podejmowali się różni historycy jeszcze w ubiegłym stuleciu (z najbardziej popularnych opracowań wymienić można chociażby książki L e v a s s e u r a, G o l d s c h m i d t a). Trzeba jednak przyznać, że rzeczywistą wartość naukową przedstawiały tylko te prace, które historię handlu ujmowały w związku z innymi dziedzinami gospodarki, a przynajmniej z gospodarką miast. Jest rzeczą jasną, że najpierw trzeba produkować, a potem dopiero można mówić o wymianie produktów, że zatem handel jest niejako zjawiskiem wtórnym, zależnym od stanu

⁷ C. B o b i Ń s k a, *Marks i Engels a sprawy polskie*, Warszawa 1954, s. 156.

⁸ J. B i e l a w s k a, *A. J. Hercen i polskoje nacionalno-oswoboditielnoje dżwiżenje 60-ch godow XIX wieka*, 1954.

¹ Zob. „Przegląd Historyczny” t. XLV, nr 4, Warszawa 1954, s. 839 nn.

i tendencji rozwoju produkcji. Odrywanie rozwoju handlu od rozwoju produkcji jest sztuczne i prowadzić może do poważnego zniekształcenia prawdy historycznej.

Autorzy „Histoire du commerce“ ograniczyli się wyłącznie do historii samego handlu. Uczynili to zupełnie świadomie² i — jak można przekonać się przy lekturze książki — bynajmniej nie przypadkowo. Autorzy ci zresztą wprowadzili dalsze jeszcze ograniczenia. Mimo iż we wstępie zapowiedziano, że będzie to historia handlu na wszystkich terytoriach i historia wszelkich typów handlu, w rzeczywistości przedstawiono tylko historię wielkiego handlu międzynarodowego, pomijając prawie zupełnie handel wewnętrzny w poszczególnych krajach. Autorzy tłumaczą to ograniczenie trudnościami badawczymi i brakiem odpowiednich źródeł do historii handlu wewnętrznego³, co zresztą jest zgodne z prawdą. Takie ułatwienie sobie zadania nie może jednak zadowolić czytelnika.

Ograniczono także zasięg terytorialny. Wyjąwszy tom trzeci poświęcony historii handlu pozaeuropejskiego (Afryka i Oceania, Ameryka, Japonia i Chiny), pozostałe tomy zajmują się wyłącznie handlem w wybranych krajach Europy zachodniej.

Przejdźmy jednak do bliższego omówienia materiałów, które przedstawiają nam autorzy dwu recenzowanych tomów. Tom drugi „Histoire du commerce“ obejmuje historię handlu starożytnego Wschodu, Grecji, państw hellenistycznych i Rzymu aż do podbojów arabskich (oprac. Maxime L e m o s s e) oraz historię handlu średniowiecznego od V do XV wieku (oprac. Margueritte B o u l e t). Tom czwarty omawia handel europejski w okresie wielkich odkryć geograficznych (oprac. Jean C a n u), handel okresu merkantylizmu (oprac. Claude-Joseph G i g n o u x) i handel, tzw. okresu liberalizmu (1774—1840) (oprac. Andrée G o b e r t).

Jak widać już przy przeglądzie spisu treści, autorzy zastosowali periodyzację przyjmowaną powszechnie we współczesnej historiografii burżuazyjnej, wprowadzając tylko drobne modyfikacje w ramach poszczególnych okresów, mające na celu podkreślenie znaczenia handlu w historii.

Cezurą między starożytnością a średniowieczem (oczywiście nie ma mowy o „ustroju niewolniczym“ czy „feudalnym“) są podboje arabskie VII—VIII w. Periodyzację tę wprowadził do nauki burżuazyjnej jeszcze P i r e n n e. Warto zwrócić uwagę, że sam Pirenne uzasadniając jej przyjęcie przytaczał dowody zaczerpnięte głównie z historii handlu, pomijając fakty z dziedziny przemian w gospodarce wiejskiej, przemian społecznych itp. Przesuwając w ten sposób przełom między starożytnością a średniowieczem z w. IV—V na w. VII—VIII, wysunięto na pierwszy plan jako czynnik decydujący o rozwoju społeczeństwa, właśnie sprawy handlu.

Okres handlu średniowiecznego trwa do w. XV, kiedy to „...kończy się epoka monopolu i przywilejów miejskich, a zaczyna się epoka granic celnych i protekcjonizmu narodowego...“ (t. II, s. 350). Po okresie upadku handlu w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, społecznym i politycznym w XIV i XV w., następuje okres rozwoju handlu nowożytnego opartego na nowych podstawach, handlu wykorzystującego wspaniałe perspektywy rozwoju, jakie stwarzała pozaeuropejska ekspansja. Ten okres nowego rozkwitu handlu w związku z odkryciami geograficznymi stanowi epokę. Autorzy nie dostrzegają przy tym — lub nie chcą dostrzegać — oczywistego faktu, że wielkie odkrycia i rozwój handlu możliwe były tylko dzięki po-

² Por. omówienie założeń programowych wydawnictwa w recenzji A. M a c z a k a, loc. cit.

³ Por. t. IV, s. 101: *...notre principale source d'information, en matière de mouvement de marchandises, ce sont les statistiques douanières, et s'il y a des lignes de douanes entre pays étrangers, il n'y en a pas entre les provinces d'une même patrie.*

ważnym przemianom społecznym i gospodarczym, które zaszły w Europie w poprzednim okresie, między innymi właśnie w okresie owego kryzysu i upadku w XIV i XV w.

Po okresie wielkich odkryć następuje okres merkantylizmu obejmujący wiek XVII i znaczną część wieku XVIII. Przy periodyzacji tego okresu w bardzo typowy sposób wystąpiła ocena roli wybitnej jednostki w historii. Mianowicie okres ten podzielono na trzy podokresy: p r z e d Colbertem (*Le pré-colbertisme*), z a Colberta (*Colbert et colbertisme*) i p o Colbertcie (*Le mercantilisme après Colbert*); historyczną rolę tego męża stanu podkreślono dobitnym stwierdzeniem, że jego śmierć wywołała załamanie się merkantylizmu francuskiego (t. IV; s. 243).

Okres tzw. liberalizmu obejmujący lata 1774—1840 podzielono na trzy podokresy. Pierwszy (1774—1789) to okres rozwoju liberalizmu. Drugi (1789—1815) to okres upadku handlu wywołanego przez rewolucję burżuazyjną we Francji. Wreszcie trzeci okres (1815—1840) to okres pokojowego rozwoju handlu w warunkach b e z p i e c z e ń s t w a g w a r a n t o w a n e g o p r z e z Ś w i ę t e P r z y m i e r z e. Połowa XIX w. przynosi przełom w dziejach handlu, spowodowany rewolucją przemysłową oraz rozwojem kolei i innych szybkich środków transportu.

Jak widać z powyższego przeglądu podstawą periodyzacji były wyłącznie fakty z historii handlu. Podkreślono w ten sposób decydującą rolę handlu w historii. Całkowicie zignorowano ważne przemiany w innych dziedzinach gospodarki, rozwój produkcji, przemiany społeczne. Zignorowano znaczenie rewolucji niderlandzkiej, angielskiej i francuskiej. Przypadkowa zbieżność niektórych dat i okresów zupełnie nie zmienia sytuacji. Okres rewolucji francuskiej wyodrębniono nie dlatego, że oceniono właściwie jej doniosłe znaczenie historyczne, ale dlatego tylko, że rzekomo zahamowała ona na ćwierć wieku swobodny rozwój handlu w Europie. W rewolucji angielskiej dostrzeżono tylko jeden godny uwagi fakt, mianowicie akt nawigacyjny 1651 r. (por. t. IV, s. 191 nn). Przełom w handlu w połowie XIX w. związano z rewolucją przemysłową nie dlatego, że doceniono znaczenie przemian w produkcji dla rozwoju handlu, ale dlatego tylko, że rozwój szybkich środków transportu wpłynął bezpośrednio na zmianę metod i techniki samego handlu.

Opracowywanie syntezy na wielką skalę, jaką miała być „Histoire du commerce“, powinno być oparte na bogatym materiale. Spodziewać by się można, że dzieło to zgromadzi obszerny materiał faktyczny dotyczący historii handlu, że wykorzysta wszystkie wybitniejsze osiągnięcia materiałowe nauki burżuazyjnej, słowem, że w pewnej przynajmniej mierze da przegląd obecnego stanu badań w tej dziedzinie i będzie pożyteczną encyklopedią wiedzy o historii handlu. „Histoire du commerce“ nadziei tych w żadnej mierze nie spełniła. Omawiane tu tomy zawierają bardzo skromny materiał zgromadzony chaotycznie i zupełnie przypadkowo. Nie uwzględniono w jakiś pełniejszy sposób najnowszych zdobyczy nauki historycznej.

Pomimo że dzieje świata starożytnego posiadają bardzo obfitą literaturę i historia starożytna należy do najbardziej systematycznie zbadanych okresów — zarys historii handlu starożytnego jest niezwykle chaotyczny i powierzchowny. W najfatalniejszy sposób odbiły się tu wszelkie reakcyjne i nienaukowe tendencje historiografii burżuazyjnej. Pełno tu dziwacznych modernizacji, nie liczących się niejednokrotnie z tym, co mówią źródła. Z kilkunastu takich drastycznych konfliktów ze źródłami autor nie umie wybrnąć: w jaki sposób np. pogodzić tezę o wielkiej ekspansji handlowej Greków w okresie Homera, o rzekomych „kulturach handlowych“ na Krecie i Peloponezie, z powszechnie znanym faktem panowania w tym okresie w Grecji gospodarki naturalnej (sprzeczność tę dostrzega sam autor, nie

umie jej jednak wyjaśnić, por. t. II, s. 48). Szerzej omówiono tylko okres hellenizmu i cesarstwa rzymskiego. Uczynił to autor nie tylko ze względu na rzeczywiście szczególnie silny rozwój handlu w tych okresach, ale także z tego względu, że historia monarchii hellenistycznych i cesarskiego Rzymu stwarza wdzięczne pole do wychwalania silnej władzy i jej zbawiennego wpływu nie tylko na handel, ale na całe życie gospodarcze, społeczne i kulturalne (por. uwagi o monarchiach hellenistycznych na s. 93 nn., uwagi o „złotym wieku“ cesarstwa na s. 128).

Opracowanie historii handlu średniowiecznego VII—XV w. razi jednostronnością i niezwykłym ubóstwem materiału. Z niewiadomych powodów nie omówiono bliżej handlu bizantyjskiego i roli Bizancjum w handlu średniowiecznej Europy. Nie omówiono zupełnie roli Arabów, którym jedynie przypisano zniszczenie świata starożytnego i przerwanie handlu śródziemnomorskiego. Zupełne przemilczenie roli kupców arabskich zarówno w VII—VIII w., jak i w późniejszych stuleciach, przemilczenie wpływu stosunków z Arabami m. in. na rozwój kultury, nauki średniowiecznej Europy, wpływu na rozwój metod i techniki handlu — jest zupełnie niezrozumiałe.

Osobny ustęp poświęcony jest działalności handlowej ludów skandynawskich. Jednakże dowiadujemy się z niego tylko o wyprawach Normanów wzdłuż wybrzeży europejskich we wczesnym średniowieczu oraz o handlu Waregów z Bizancjum. Ta ostatnia wzmianka jest zarazem jedyną dotyczącą handlu na terenach ruskich. Nie przedstawiono zupełnie rozwoju handlu na Rusi (tak ważnego i rozwiniętego zwłaszcza przed najazdem Mongołów), nie wspomniano też zupełnie o handlu Pskowa i Nowogrodu w późniejszym okresie (a przecież te dwie republiki kupieckie odgrywały w Europie pñ.-wsch. nie mniej ważną rolę, jak włoskie republiki miejskie w rejonie Morza Śródziemnego). Nie pokuszono się chociażby o zreferowanie tak interesującego zjawiska, jak handel prowadzony przez wolnych chłopów skandynawskich, zjawisko znane jeszcze w XV w.

Brak w t. II nie tylko wiadomości o handlu w Europie wschodniej, środkowej czy północnej, brak także bardziej szczegółowych informacji o handlu na terenie Anglii, Francji i Niemiec. Bardzo skąpe są informacje o Hanzie niemieckiej, której działalność zresztą oceniana jest jako zjawisko bezwzględnie postępowe (t. II, s. 308). Czymże więc zajmuje się autorka historii handlu średniowiecznego? W myśl przyjętego założenia, iż handel średniowieczny jest handlem międzynarodowym, zajmuje się bliżej tylko wielkimi ośrodkami tego handlu: miastami pñ. Włoch i miastami flandryjskimi oraz kontaktami między tymi ośrodkami (wchodzą tu w grę targi szampańskie, potem zaś rozwój żeglugi atlantyckiej). Jednakże nawet obraz handlu tych dwu ośrodków nie jest zadowalający. Autorka ogranicza się do wyliczenia przewożonych towarów i opisu dróg i szlaków handlowych. Jaki wpływ na gospodarkę europejską wywierał handel miast włoskich? Jakie znaczenie miał import towarów luksusowych ze Wschodu? Autorka konstatuje tylko odpływ złota z Europy we wczesnym średniowieczu, ujemny bilans handlowy Zachodu. Dla wyrównania tego deficytu we Flandrii zaczyna rozwijać się sukiennictwo, którego produkcja staje się przedmiotem eksportu europejskiego (zob. t. II, s. 224 i dalej *passim*). Konieczność wyrównania bilansu handlowego Europy i Wschodu — to główna przyczyna rozwoju sukiennictwa flandryjskiego!

Omawiając średniowieczny handel międzynarodowy autorka nie zajmuje się wcale polityką handlową miast włoskich, współzawodnictwem między poszczególnymi miastami (np. między Wenecją a Genuą czy Mediolanem). Referując sprawę upadku Brugii i rozwoju Antwerpii autorka ogranicza się do kronikarskiego zanoto-

wania wydarzeń, nie próbując nawet zanalizować przyczyn tych ważnych zjawisk. Pomimo tak rozwiniętych w nauce burżuazyjnej badań nad historią bankowości, kredytu, operacji pieniężnych i mimo bogatej literatury na ten temat (Renouard, de Rover — obaj zresztą cytowani w bibliografii — i inni) w „Histoire du commerce“ nie znajdujemy bliższych informacji dotyczących tych spraw.

Analogiczne zarzuty dotyczące materiału i jego układu (przypadkowy dobór i fragmentaryczność materiału, powierzchowność ujęcia, brak chociażby najprymitywniejszej analizy przyczyn i skutków ważnych zjawisk w historii handlu) powtórzyć trzeba pod adresem tomu czwartego. Obszerna część dotycząca wielkich odkryć geograficznych jest po prostu zreferowaniem przebiegu odkryć i kolonizacji nowoodkrytych ziem przez Portugalczyków, Hiszpanów, Francuzów, Anglików i Holendrów (przy okazji wspomniano też o rosyjskich wyprawach na Syberię — zob. t. IV, s. 157—8). Jakie były przyczyny wielkich odkryć? Czy wielcy odkrywcy chcieli szerzyć wiarę chrześcijańską w nieznanych krajach? Czy też szukali złota na spłacenie długów własnych i swoich monarchów? Nie wiadomo!⁴

Omawiając epokę merkantylizmu autor omawia kolejno Hiszpanię, Anglię i przede wszystkim Francję (połowa miejsca!). Nie wdając się już w ocenę materiału tej części — *nota bene* podanego w taki sam sposób, jak w poprzednich rozdziałach — ponownie zauważyć trzeba rażące pomijanie reszty krajów europejskich. Pominęto znów nie tylko Europę wschodnią, ale także Niemcy, a nawet Włochy, choć przecież takie miasta, jak Wenecja, mimo iż straciły swą pierwszorzędną rolę, ale jednak jeszcze w XVI i XVII w. nie mało znaczyły w handlu europejskim.

Trzeba przyznać, że w przeciwieństwie do tego, co głoszą specjaliści tzw. *business history*, autorzy „Histoire du commerce“ nie głoszą tak beceremonialnie apoteozy kapitalizmu i ludzi wielkiego kapitału. W gruncie rzeczy jednakże cały tok ich rozumowań sprowadza się do apoteozy „pokojowego rozwoju kapitalizmu“. Niekiedy ten „pokojowy rozwój“ zakłócany bywa przez rewolucje, które uznano za hamulec postępu i rozwoju. „Pokojowemu rozwojowi“ sprzyja natomiast silne państwo, silna władza, która tym samym uznana jest za dźwignię rozwoju i postępu (por. uwagi o monarchiach hellenistycznych, o cesarstwie rzymskim, o państwie Ludwika IX we Francji, o absolutyzmie w XVII w. itd.).

Czytając poszczególne tomy „Histoire du commerce“ można by sądzić, że historia przestała być nauką, a stała się sztuką. Zamiast naukowej analizy, zamiast wysunięcia pewnych problemów mamy tylko mniej lub bardziej przekonywające obrazy i opisy. Zamiast przedstawienia faktów historycznych, uszeregowanych według określonych kryteriów naukowych, znajdujemy chaos i płątaninę faktów i fakcików zebranych zupełnie przypadkowo i dopasowanych jedynie do ram odmalowywanego obrazu. Taka rezygnacja z naukowego badania historii jest tendencją występującą często we współczesnej historiografii burżuazyjnej. Niekiedy przejawia się ona w postaci skomplikowanych spekulacji historiozoficznych, niekiedy zaś właśnie w postaci takiej, jaką reprezentuje „Histoire du commerce“. Powstawanie tego typu nowych syntez w historiografii burżuazyjnej nie powinno wywoływać zdziwienia. Współczesna historiografia burżuazyjna nie tylko nie uchyła się od tworzenia szerokich syntez, ale tworzenie tego typu syntez uważa za jedno ze swych głównych zadań, znając ich znaczenie jako broni ideologicznej w służbie klasy panującej.

Andrzej Wyrobisz

⁴ Autor konkluduje dosłownie: *Dieu et Mammon collaborent souvent à vaincre l'inertie humaine et à provoquer des initiatives hardies* (t. IV, s. 36).